



Sygn. akt II UK 96/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 kwietnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Rączka

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z wniosku małoletniego N.R. reprezentowanego przez przedstawiciela ustawowego matkę R.Z.

przeciwko Wojewódzkiemu Zespołowi do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w B.

o ustalenie stopnia niepełnosprawności,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 5 kwietnia 2017 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawczyni od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 24 września 2015 r., sygn. akt IV Ua .../14,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W. IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 24 września 2015 r. oddalił apelację wnioskodawcy N.R., działającego przez przedstawicielkę ustawową - matkę R.Z., od wyroku Sądu Rejonowego w W. IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 1 marca 2013 r. oddalającego

odwołanie wnioskodawcy od orzeczenia Wojewódzkiego Zespołu do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w W. (dalej: WZON) z dnia 3 kwietnia 2012 r.

W sprawie tej ustalono, że N. R. urodził się 5 kwietnia 2002 r. „z ciąży drugiej, porodu drugiego o prawidłowym przebiegu”. Począwszy od wieku przedszkolnego pozostawał on pod opieką lekarza neurologa z powodu nadpobudliwości, zaburzeń zachowania i opóźnienia rozwoju, a w latach 2008 - 2011 ponadto pozostawał pod opieką poradni wad postawy. Rozwój motoryczny przebiegał u niego w granicach normy, natomiast początkowo znacząco opóźniony był rozwój mowy. Chłopiec miewał także infekcje dróg oddechowych, a w grudniu 2011 r. leczony był w szpitalu z powodu obturacyjnego zapalenia oskrzeli. Był kilkakrotnie badany w poradni psychologiczno-pedagogicznej i w latach 2006 – 2008, w ramach wczesnego wspomaganie został objęty zajęciami logopedycznymi oraz terapią pedagogiczną, a w roku szkolnym 2009/2010 korzystał z zajęć socjoterapeutycznych ze względu na trudności w koncentracji uwagi i nadpobudliwość oraz silną potrzebę skupiania na sobie. Z opinii poradni wynikało, że chłopiec jest nadpobudliwy psychoruchowo, bywa agresywny, rozwój jego mowy jest zaburzony i opóźniony. Z powodu konieczności stałego współudziału opiekuna w procesie leczenia, rehabilitacji i edukacji małoletni został zakwalifikowany do osób niepełnosprawnych do dnia 31 stycznia 2009 r. W opinii poradni z dnia 6 stycznia 2009 r. intelektualne możliwości chłopca oceniono znacznie poniżej przeciętnej, stwierdzono również nieprawidłową artykulację. Z tego też względu orzeczona została dalsza niepełnosprawność małoletniego do dnia 31 marca 2012 r. W opinii poradni stwierdzono, że rozwój chłopca jest globalnie opóźniony, nisko kształtują się funkcje związane z procesem nauki, zaś mocną stroną rozwoju stanowi myślenie przyczynowo - skutkowe oraz znajomość norm i orientacja w sytuacjach społecznych, utrzymywała się natomiast nieprawidłowa artykulacja. Zaobserwowano ponadto nadruchliwość i utrudnioną koncentrację uwagi. Wskazano, że małoletni zachowuje poprawny kontakt słowny, rozumie pytania i polecenia oraz reaguje stosownie do ich treści, wypowiada się rzeczowo, jest skłonny do dygresji, a jego mowa jest niekiedy niewyraźna. W zachowaniu jest na ogół podporządkowany, mało wytrwały i z trudem skupiający na dłuższej uwadze, próbuje narzucić własne pomysły i deklaruje zainteresowanie kolejnymi próbami ich

rozwiązania. W testowych badaniach psychologicznych uzyskał wyniki wskazujące na obniżenie sprawności funkcji umysłowych oraz niskie poziom intelektualny, funkcjonowanie w sferach emocjonalnej i społecznej nieco poniżej norm rozwojowych. Zdolność chłopca do samoobsługi, poruszania i komunikowania się z otoczeniem jest zachowana na poziomie stosownym do norm wiekowych. Zgodnie z opinią szkoły, potrafił podporządkować się grupie w pracy zespołowej, łatwo nawiązuje kontakty rówieśnicze, jest akceptowany przez grupę. Poprawnie reaguje na polecenia i uwagi nauczycieli, lecz czasami nie potrafił opanować negatywnych emocji w relacjach z rówieśnikami. Wykazuje nadpobudliwość w nowych dla niego sytuacjach, niekiedy nie stosuje się do norm i zasad, często prosi o wskazówki lub wyjaśnienia w procesie nauki. W rozmowach indywidualnych z nauczycielami jest komunikatywny, pogodny i wykazuje bogaty zasób słów na tematy mu bliskie. Lubi pomagać kolegom i wykonywać prace porządkowe, jest bystrym obserwatorem najbliższego środowiska społecznego. Do szkoły zawsze przychodzi przygotowany i ma wykonaną pracę domową, pracuje w wolnym tempie, ale systematycznie i coraz bardziej starannie. Gdy nie potrafi wykonać zadania wykazuje nadpobudliwość, nadruchliwość i brak koncentracji.

Miejski Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w W. orzeczeniem z dnia 3 kwietnia 2012 r. odmówił zakwalifikowania małoletniego do osób niepełnosprawnych. Po rozpoznaniu odwołania od tej decyzji, Wojewódzki Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności (dalej WZON) orzeczeniem z dnia 25 maja 2012 r. zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy.

Sądy obu instancji uznały, że odwołanie wnioskodawcy od decyzji WZON nie zasługiwało na uwzględnienie. Analizując zasadność zaskarżonego orzeczenia na gruncie art. 4a ust. 1 ustawa z 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 2046 ze zm.) oraz § 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 1 lutego 2002 r. w sprawie kryteriów oceny niepełnosprawności u osób w wieku do 16 roku życia (Dz.U. z 2002 r. Nr 17, poz. 162 ze zm.) Sądy uznały, że u małoletniego nie występują określone w tych przepisach stany chorobowe implikujące niezdolności do zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych, takich jak: samoobsługa, samodzielne poruszanie się, komunikowanie z

otoczeniem, powodujące konieczność zapewnienia stałej opieki lub pomocy, w sposób przewyższający zakres i potrzebę opieki nad zdrowym dzieckiem w takim samym wieku. Nie stwierdza się też znacznego zaburzenia funkcjonowania organizmu, wymagającego systematycznych i częstych zabiegów leczniczych oraz rehabilitacyjnych w domu i poza domem. Nie wynikają one z bezspornie rozpoznanych u małoletniego zaburzeń zachowania, obniżenia sprawności intelektualnej oraz trudności o charakterze wychowawczym. Naturalnie zaburzenia te powodują konieczność kontynuowania zajęć o charakterze terapeutycznym i systematycznej pracy wychowawczej rodzica z dzieckiem, tyle że nie wpływają w żaden sposób na niezdolność do zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych, tj. samoobsługi, sposobu poruszania się, komunikacji z otoczeniem, które pozostają u małoletniego na poziomie adekwatnym do norm wiekowych. W tym zakresie odwołujący się jest osobą całkowicie samodzielną i nie występują żadne konsekwencje chorobowe uzasadniające zakwalifikowanie go do osób niepełnosprawnych. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku matki dziecka o wezwanie biegłych na rozprawę drugoinstancyjną w trybie art. 286 k.p.c., uznając to wezwanie za uprawnienie sądu, z którego ten korzysta w sytuacji, gdy pozostają jeszcze jakieś niewyjaśnione kwestie, albo gdy opinia nie jest jednoznaczna lub pozostawia wątpliwości, bez których wyjaśnienia nie jest możliwe rozstrzygnięcie sprawy. W przedmiotowej sprawie uzyskane opinie biegłych psychologa oraz lekarzy: pediatry i neurologa dziecięcego Sąd uznał za jednoznaczne i kompletne, zawierające też stosowne uzasadnienie, które w sposób dostateczny wyjaśniły sporne kwestie, bez potrzeby dodatkowych wyjaśnień ustnych.

Po rozpoznaniu skargi kasacyjnej wnioskodawcy Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 16 października 2014 r., uchylił zaskarżony wyrok Sądu drugiej instancji, któremu przekazał do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego. Sąd Najwyższy uznał, że przy widocznych gołym okiem brakach opinii biegłych sądowych w analizie stanu zdrowia małoletniego pod kątem orzekania o niepełnosprawności, wniosek matki dziecka o wezwanie autorów opinii na rozprawę w celu złożenia ustnych wyjaśnień był w pełni uzasadniony, a jego nieuwzględnienie przez Sądy obu instancji stanowiło naruszenie przepisów

postępowania (art. 286 k.p.c.) o istotnym wpływie na wynik sprawy. Ocena prawidłowości zastosowania bądź niezastosowania przepisów prawa materialnego może i powinna mieć miejsce wówczas, gdy przy ustalaniu stanu faktycznego sąd nie dopuścił się uchybień procesowych, a więc wówczas, gdy stan faktyczny jest niewątpliwy lub gdy zarzuty naruszenia przepisów procesowych okazały się nietrafne lub też nie zostały w skardze w ogóle podniesione (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997 nr 9, poz. 128 oraz z dnia 15 maja 2009 r., II CSK 708/08 i z dnia 27 czerwca 2013 r., III CSK 270/12, niepublikowane). W sytuacji dopuszczenia się przez sąd uchybień (*errores in procedendo*) stan faktyczny musi być traktowany jako niezamknięty (nieustalony), a przepisy prawa materialnego powołane przez sąd jako podstawa wyrokowania nie mogą być poczytane za zastosowane (niezastosowane) prawidłowo.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy oraz uzupełnieniu zaleconego postępowania dowodowego Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 24 września 2015 r. ponownie uznał, że orzeczenie Sądu pierwszej instancji jest prawidłowe i apelacja podlega oddaleniu w całości. Podkreślił, że przyczyną orzekanej trzykrotnie wobec małoletniego niepełnosprawności była nadpobudliwość psychoruchowa, opóźnienie rozwoju i zaburzenia zachowania. Biegli sądowi (psycholog oraz lekarze pediatra i neurolog) w swych uzupełniających wyjaśnieniach ustnych do wcześniej wydanych opinii podtrzymali swoje konkluzje, wskazując, że nie jest możliwe jednoznaczne wskazanie poprawy w stanie zdrowia małoletniego. Biegli ci nie badali go wcześniej (przed wydaniem orzeczenia przez WZON), przeto nie mogli odnieść się do wcześniejszych orzeczeń o niepełnosprawności wnioskodawcy, ale pozytywna zmiana stanu zdrowia, diagnozowana na dzień wydania zaskarżonej decyzji, w świetle spójnych i konsekwentnych wyjaśnień biegłej psycholog nie budzi wątpliwości. Biegła ta wskazała na poprawę stanu zdrowia małoletniego, który lepiej funkcjonuje na płaszczyźnie wzrokowo-manualnej (choć nie werbalnej, ale i ta płaszczyzna funkcjonowania nie uległa pogorszeniu). Wnioski te w pełni korespondują z opisem sposobu funkcjonowania małoletniego zawartym w opiniach pedagogów mających kontakt z małoletnim w procesie jego edukacji. Biegła wyjaśniła, że skala zaburzeń behawioralnych małoletniego, rozpatrywana przez pryzmat kryteriów orzekania niepełnosprawności, pozwala na uznanie za zasadną

konkluzji, podzielanej także przez biegłych lekarzy pediatrę i neurologa, że wnioskodawca nie wymaga konieczności zapewnienia stałej opieki lub pomocy w sposób przewyższający zakres opieki nad zdrowym dzieckiem w danym wieku. Sąd uznał, że opóźnienie sprawności intelektualnej nie jest cechą stałą u dziecka w okresie jego rozwoju, deficyty mogą ustąpić, ale także mogą się pogłębiać, a niekiedy może następować degradacja rozwoju dziecka. To samo dotyczy zaburzeń zachowania i nadruchliwości wnioskodawcy. Aktualne badanie może stanowić jedynie podstawę do oceny jego obecnego stanu, a nie weryfikacji stanu z daty wydania zaskarżonego orzeczenia. Sąd drugiej instancji uznał, że ustne wyjaśnienia biegłych pozwalają uznać je za miarodajne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Choć u wnioskodawcy występują zaburzenia zachowania, obniżenie sprawności intelektualnej oraz trudności o charakterze wychowawczym, które wymagają kontynuacji zajęć o charakterze terapeutycznym i systematycznej pracy wychowawczej rodzica z dzieckiem, to jednak te okoliczności nie oznaczają niezdolności do zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych, takich jak samoobsługa, samodzielne poruszanie się, komunikowanie z otoczeniem, powodującej konieczność zapewnienia stałej opieki lub pomocy w sposób przewyższający zakres opieki nad zdrowym dzieckiem w określonym wieku ani znacznego zaburzenia funkcjonowania organizmu, wymagającego systematycznych i częstych zabiegów leczniczych i rehabilitacyjnych w domu i poza domem. To, że wnioskodawca wymaga dodatkowych zajęć w szkole z niektórych przedmiotów nauczania, czy też pomocy psychologa i pedagoga, oceny tej nie zmienia.

W skardze kasacyjnej wnioskodawca zarzucił naruszenie: 1/ § 2 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 1 lutego 2002 r. w sprawie kryteriów oceny niepełnosprawności u osób do 16 roku życia (Dz.U. nr 17, poz. 162) po nowelizacji z dnia 22 grudnia 2009 r. (Dz.U. nr 26, poz. 1829) przez błędną wykładnię i niezastosowanie, a w konsekwencji uznanie, że jako obarczony wadą wrodzoną niedorozwoju i ociążałością umysłową nie kwalifikuje się do osób niepełnosprawnych wymagających stałej opieki lub pomocy; 2/ art. 477⁹ oraz art. 477¹⁴ k.p.c. przez stwierdzenie braku możliwości analizy aktualnego stanu zdrowia ze względu na przedmiot rozpoznawanej sprawy sądowej wyznaczony

negatywną decyzją, od której wniesiono odwołanie, 3/ art. 552 § 1 i art. 553 § 1 w związku z art. 286 k.p.c. przez niedopuszczenie wnioskowanego dowodu z opinii biegłego sądowego lekarza psychiatry lub neurologa, a także biegłego sądowego psychologa klinicznego „wobec uznania przez Sąd multiplikowania dowodów procesowych za sprzeczne z art. 6 k.p.c. oraz naruszające zasadę szybkości postępowania ze względu na brak szkody dla wyjaśnienia sprawy o ustalenie niepełnosprawności małoletniego”.

Uzasadniając wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania autorka skargi twierdziła, że skarga jest oczywiście uzasadniona, „albowiem przy ferowaniu zaskarżonego orzeczenia uchybienia w zakresie stosowania prawa miały kwalifikowany charakter, niepodlegający różnym ocenom i dostrzegalny w sposób oczywisty”. Wskazując na powyższe wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku go poprzedzającego i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania za wszystkie instancje, w tym również o kosztach zastępstwa procesowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zawierała usprawiedliwionych podstaw, a Sąd Najwyższy nie podzielił wniosku o jej rzekomo oczywistej zasadności. Taka zarzucana wada kontestowanego wyroku nie jest widoczna od razu bez wnikania w szczegóły sprawy i bez potrzeby potencjalnego dopuszczenia kolejnych wniosków dowodowych w celu udowodnienia oczekiwanego dalszego zaliczenia wnioskodawcy do kategorii osób niepełnosprawnych. Wprawdzie nie jest wykluczona możliwość medycznej oceny i weryfikacji stanu zdrowia skarżącego z odniesieniem się do jego aktualnego stanu zdrowia, który z natury rzeczy biegli oceniają przede wszystkim w dacie przeprowadzania badań lekarskich, tyle że uzupełniające postępowanie dowodowe dało obraz poprawy stanu zdrowia wnioskodawcy w porównaniu do wcześniejszych okresów, w których zaliczano go do osób niepełnosprawnych. Ponadto nie ma przeszkód, aby matka skarżącego złożyła nowy wniosek o zaliczenie małoletniego syna do osób niepełnosprawnych

ze względu na aktualne lub nowe udokumentowane i potencjalnie niekorzystne lub pogarszające się diagnozy medyczne.

W przedmiotowej sprawie Sąd drugiej instancji uzupełnił zalecane mu przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 października 2014 r., II UK 27/14, postępowanie dowodowe i końcowo konstatawał, że „choć u małoletniego są zaburzenia zachowania, obniżenie sprawności intelektualnej oraz trudności o charakterze wychowawczym, które powodują konieczność kontynuacji zajęć o charakterze terapeutycznym i systematycznej pracy wychowawczy rodzica z dzieckiem, to jednak przedmiotowe okoliczności nie implikują niezdolności do zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych, takich jak samoobsługa, samodzielne poruszanie się, komunikowanie z otoczeniem, powodującej konieczność zapewnienia stałej opieki lub pomocy w sposób przewyższający zakres opieki nad zdrowym dzieckiem w danym wieku czy znacznego zaburzenia funkcjonowania organizmu, wymagającego systematycznych i częstych zabiegów leczniczych i rehabilitacyjnych w domu i poza domem”. Uznał także, iż na tak dokonaną ocenę nie wpływa potrzeba dodatkowych zajęć w szkole z niektórych przedmiotów nauczania czy też pomocy psychologa i pedagoga.

Takie ustalenia faktyczne oraz ich suwerenna sędziowska ocena nie poddaje się kolejnej weryfikacji kasacyjnej ze względu na dyspozycje art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.) oraz wyłącznie polemiczne oczekiwania skarżącego na dopuszczanie kolejnych dowodów z opinii dalszych biegłych lekarzy aż do potencjalnego potwierdzenia stanu jego niepełnosprawności. Przede wszystkim kolejne tego typu postulaty dowodowe nie uzasadniały wniosku o rzekomo oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, bo potwierdzenie takiej kwalifikowanej wady zaskarżonego wyroku nie jest widoczne od razu i bez potrzeby wnikliwej analizy materiału dowodowego, który przecież ponadto miałby być uzupełniany o dalsze dowody z opinii kolejnych biegłych lekarzy sądowych aż do spełnienia oczekiwań strony skarżącej, w tym z zupełnie niezrozumiałym uwzględnieniem przepisów u ubezwłasnowolnieniu stosowanych w przypadku, między innymi, rozpoznania choroby psychicznej lub niedorozwoju umysłowego (art. 552 § 1 i art. 553 § 1 k.p.c.), które w przedmiotowym postępowaniu nie zostały rozpoznane u skarżącego. Takie potencjalne „nowości” chorobowe mogłyby być poddane

weryfikacji w razie złożenia nowego wniosku o zaliczenie skarżącego do osób niepełnosprawnych na podstawie aktualnie udokumentowanych schorzeń ewentualnie uzasadniających wszczęcie procedury jego ubezwłasnowolnienia, które nie były wyraźnie sygnalizowane w dotychczasowym postępowaniu o ustalenie stopnia niepełnosprawności.

Ponadto w ułomnie skonstruowanej skardze zabrakło wskazania adekwatnych materialnoprawnych podstaw kasacyjnego zaskarżenia, w tym zarzutów naruszenia konkretnych przepisów ustawy o niepełnosprawności. Jej jedyny materialnoprawny zarzut naruszenia § 2 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy ograniczał się do przytoczenia jego treści o „całościowych zaburzeniach rozwojowych powodujących znaczne zaburzenia interakcji społecznych lub komunikacji werbalnej oraz nasilone stereotypie zachowań, zainteresowań i aktywności”, do której zarzuty skargi nawiązywały jedynie ogólnikowo, przeto Sąd Najwyższy nie miał obowiązku ani procesowych możliwości domyślania się tego typu postulowanego podłoża spornej niepełnosprawności skarżącego.

W ujawnionym stanie rzeczy nieusprawiedliwiony okazał się zatem wniosek o rzekomo oczywistej zasadności weryfikowanej skargi kasacyjnej, przeto została ona oddalona na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

kc